

Ukraina doszła do porozumienia w sprawie zmiany ceny gazu w kontrakcie na jego dostawę z Rosji. Otrzyma 30-procentową obniżkę w zamian za, na razie nieznane, koncesje.

- Zmiany na Ukrainie są istotne także z punktu widzenia polskich interesów ekonomicznych. Tutaj widzę pewne problemy - ocenia Tomasz Chmal z Instytutu Sobieskiego. - Nie ma darmowych lunchy a umowy zakładają świadczenia wzajemne (consideration). Nie widzimy na razie upustów ze strony Kijowa, ale one na pewno się pojawiły. Powstaje pytanie o to jakie - mówi.

[mc4wp_form id="84"]

- Po obniżce gazowej zakłady chemiczne w Polsce będą mniej konkurencyjne w stosunku do ukraińskich. Koszty gazu w produkcji mocznika to ponad 50 procent, jego koszty w produkcji saletry amonowej ponad 80 procent. To oznacza, że jeżeli Ukraińcy będą mieli o 30 procent tańszy gaz od cen dotychczasowych to zyskają konkurencyjność w stosunku do Polaków w sektorze chemicznym - ocenia nasz rozmówca. - Także Gaz-System może pewnie porzucić nadzieje na budowę relacji handlowych z ukraińskim sektorem gazowym i operowanie tranzytem gazu z Zachodu. Ukraińcy mogą teraz porzucić dywersyfikację źródeł dostaw a my możemy stracić zyski z tego tytułu. - Prawdopodobnie nie powstanie też terminal LNG nad Morzem Czarnym- kwituje Chmal.

Źródło: Biznes Alert. [Czytaj dalej...](#)